



Elżbiecie Igras

z okazji urodzin i jubileuszu 35-lecia pracy artystycznej (Warszawa, 17 grudnia 2005 roku)

Pora na relaks!
Luz nie zaszkodzi!
Czas w kabarecie
Powitać gości.
Kochana Ela
Dzisiaj obchodzi
Czterdziestolecie...
Pełnoletności.

Gwiazda to znana
Z estrad i sceny,
Drugie wcielenie...
Dietrich Marleny.
Zaśpiewa wszystkim,
Panie, panowie,
Że kocha życie
Na Ursynowie.

W pracy – jak mrówka.
Ciągła harówka!
Jej wizytówka –
To szósta **MUFKA!**

Język ma cięty
I własne zdanie,
Wielu zraziła
Babskim gadaniem.
A jak się uprze,
Nikt z nią nie wygra.
Oj, Ela, Ela!
Ty się do**IGRAS!**

Wielu się zżyma,
Zwłaszcza płęć żeńska,
Lecząc kompleksy
I własne chandry:
Nieźle się trzyma.
Tak jak... **Grodzieńska.**
Jeszcze jest sexy.
Jak... Nina **Andrycz.**

Inne z ochotą
Mówią złośliwie:
Wypisz wymaluj
Hanka Bielicka.
Niech baby plotą!
Ja się nie dziwię,
A ty bez żalu
Daj im w nos prztyc(z)ka.

Wygraj spokojem,
Machnięciem ręki,
Śmieć się bez przerwy,
Bo nerwów szkoda.
Rób dalej swoje:
Śpiewaj piosenki!
Bądź pełna werwy,
I zawsze młoda!

Całuję w czołko,
Życzę miłości,
Dużo słodczy
I dni beztróskich.
Niech przyjaciółki
Pękają z zazdrości!
Tego ci życzę

Wojtek Dąbrowski